



Jak budować relacje z rodzicami?

Wątki: Przeżywanie wiary według duchowości Kalasancjusza (4).
Budowanie relacji z innymi (6).

Cel: Uświadomić młodzieży znaczenia relacji jaką tworzą ze swoimi rodzicami, nawet jeżeli się z nimi nie zgadzają.

Dynamika: Spotkanie w sali z dyskusją i dzieleniem w oparciu o fragment z *Ewangelii wg św. Łukasza*.

Materiały: Małe kartki do ankiety dla każdego uczestnika, długopis/ołówek, arkusz szarego papieru, flamastry, Pismo Święte.

7'

Wprowadzenie – ankieta

Przeprowadzamy anonimową ankietę. Rozdajemy kartki. Uczestnicy zapisują na kartce odpowiedzi na jedno pytanie. Najpierw podajemy **warianty odpowiedzi**, które przyjmujemy, że są następujące:

- bardzo dobre;
- dobre;
- poprawne;
- złe;
- bardzo złe.

Następnie zadajemy pytanie: *Jak oceniasz swoje **relacje** z rodzicami?*

Zbieramy i segregujemy kartki z odpowiedziami. Na bazie ankiety przeprowadzamy pogadankę:

Co według ciebie znaczy mieć dobre/złe relacje z rodzicami?

Czy czujesz się przez swoich rodziców zrozumiany/a?

Czy sam brak konfliktów wystarczy, aby relacje z rodzicami były dobre?

Co może być przyczyną złych relacji?

Co zrobić, aby relacje z rodzicami były dobre?

Jakich zachowań należałoby unikać w budowaniu dobrych relacji?

Dlaczego warto budować dobre relacje?

Ile czasu potrzeba do nawiązania/budowania relacji?

Wnioski: Możemy mieć różne trudności w relacjach z rodzicami. Dobre relacje z rodzicami są bezcenną wartością. Warto o nie zabiegać przez całe życie.

15'

Dialogi młodzieży z rodzicami – etiudy teatralne

Dzielimy uczestników na dwie grupy: proponujemy np. odliczanie do dwóch. Pierwszą grupę nazywamy „rodzicami”, drugą – „młodzieżą”. Zadaniem każdej grupy jest przygotowanie argumentów do dialogu w dwóch przykładowych sytuacjach życiowych. Należy wczuć się w swoją rolę i przeprowadzić **dialog rodzic – dziecko**. W tym celu należy wyłonić przedstawicieli do takiej rozmowy, po jednej osobie z każdej grupy. Ważne, żeby każda z osób tego dialogu podawała swoje **racje/argumenty**. Proponowane sytuacje:

- 1) Córka/syn wraca wieczorem mocno spóźniony do domu ze spotkania ze znajomymi. Jest bardzo zadowolona/y, bo spotkanie było super. Ma wiele nieodebranych połączeń od rodziców. Za spóźnienie córka/syn dostaje zakaz wyjść przez miesiąc.
- 2) Spontanicznie pojawił się temat przyszłości i wyboru studiów. Rodzic zaczyna odwozić od wyboru kierunku, który według niego nie ma przyszłości. Ale jest to pasja ich córki/syna. Rodzic podsumowuje, że dopóki opłaca naukę, nie pozwoli na „dziwne” studia.

Prowadzący omawia z grupą przedstawione sytuacje. Każda z grup „rodziców” i „młodzieży” szuka swoich racji/argumentów. Wspólnie zastanawiamy się, jakie są możliwe obszary porozumienia. **Każdą sytuację należy omówić oddzielnie!**

Co czuje córka/syn w tej sytuacji?

Co w tej sytuacji czują rodzice?

Czego oczekiwali rodzice od swojego dziecka?

Co rodzice mogliby zmienić w swoim zachowaniu?

Jakie były oczekiwania córki/syna w tej sytuacji?

Co w swoim postępowaniu mógłby zmienić syn/córka?

Od czego zacząć budowanie porozumienia?

Jak przyznać się do błędu?

Zwracamy uwagę na **najczęstsze błędy**, jakie popełniają rodzice i młodzież w budowaniu relacji.

Rodzice: nadopiekuńczość, pobłażliwość, apodyktyczność, przesadna surowość, nadmierna kontrola, nieumiejętność zaakceptowania zmian w relacji z dzieckiem, traktowanie nieadekwatne do wieku.

Młodzież: kwestionowanie i kontestowanie wszystkiego, lekceważenie innych, bagatelizowanie konsekwencji czynów, założenie, że wszystko, co było wcześniej (za czasów młodości rodziców), jest gorsze.

12'

Fragment biblijny – Łk 2, 41-52

Miłość rodziców jest 4. przykazaniem Dekalogu: „**Czcij ojca twego i matkę swoją**”. Co ciekawe jest to jedyne przykazanie, które w Starym Testamencie jest związane z obietnicą: „*abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój*” Kpł 5, 16.

Czy to oznacza, że zawsze, w każdej okoliczności powinniśmy okazywać posłuszeństwo swoim rodzicom?

Jedna osoba odczytuje fragment opisujący dzieciństwo Jezusa.

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych.

Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi. Łk 2, 41-52

W rozmowie kierowanej zwracamy uwagę na **zatroskanie Maryi i Józefa** oraz **postawę Jezusa**

Co czuli Maryja i Józef, kiedy zauważyli brak Jezusa?

Dlaczego Jezus pozostał w Jerozolimie?

W jakich sytuacjach możemy/powinniśmy iść za swoimi pragnieniami?

Jak zareagowali Maryja i Józef, gdy już odnalezieniu Jezusa?

Jak zachował się Jezus po odnalezieniu przez rodziców?

Czy nie widać tutaj jakiejś sprzeczności?

Czy Jezus okazał nieposłuszeństwo Rodzicom?

Wyjaśniamy, że kluczem do zrozumienia tekstu jest tożsamość Jezusa jako Syna Bożego. Jego miejsce jest przy Bogu Ojcu, a Jego powołaniem jest przede wszystkim pełnienie woli Bożej. Podobnie jest z nami. Odkrywanie tego, kim jesteśmy, pomaga nam lepiej żyć, ułatwia dokonywanie wyborów, uwrażliwia na Boże natchnienia oraz pozwala odkryć życiowe powołanie.

Do tego potrzebna jest dojrzałość i wolność. Nasi rodzice nie powinni sprzeciwiać się naszym decyzjom, co do zawodu czy wyboru stanu życia pod warunkiem, że nasze decyzje bazują na dobrym poznaniu siebie samego oraz na naszej więzi z Bogiem. Lęk o dziecko jest ceną każdego macierzyństwa i każdego ojcostwa!

W jakiej sytuacji możesz/powinieneś odmówić rodzicom wykonania ich prośby/polecenia?

3'

Fragment z Katechizmu Kościoła Katolickiego

Poniższe fragmenty z KKK możemy potraktować jako komentarz do wcześniejszej rozmowy.

KKK 2230 Dorastające dzieci mają obowiązek i prawo wybrać zawód i stan życia. (...) Rodzice powinni czuwać, by nie ograniczać swoich dzieci ani w wyborze zawodu, ani w wyborze współmałżonka. (...).

KKK 2232 Więzy rodzinne, chociaż są ważne, nie mają charakteru absolutnego. Podobnie jak dziecko wzrasta coraz bardziej ku dojrzałości oraz samodzielności ludzkiej i duchowej, tak rozwija się i umacnia jego szczególne powołanie, które pochodzi od Boga. Rodzice powinni uszanować to powołanie i ułatwić dzieciom odpowiedź na nie. Trzeba uzmysłwić sobie, że pierwszym powołaniem chrześcijanina jest pójście za Jezusem: „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien” (Mt 10, 37).

3'

Z historii św. Józefa Kalasancjusza

Gdy Józef Kalasancjusz miał 13 lat jego ojciec zapisał w testamencie, iż ufając w to, że jego syn zostanie duchownym przekazuje na jego utrzymanie środki potrzebne do ukończenia jego studiów. Jednak w ciągu kilku lat Piotr Kalasancjusz (ojciec Józefa) stracił swoich dwóch synów, jedną córkę i został wdowcem.

Najpierw rodzinę dotknęła śmierć najstarszego syna Jana, który zmarł jako młody kawaler. Następnie w miejscowych zamieszkach zginął kolejny syn, Piotr i w ten sposób jedynym spadkobiercą, który mógł podtrzymać ród Kalasancjusów był Józef. W tym samym czasie zmarła, być może przygnieciona tą sytuacją, matka, Maria Kalasancjusz. Józef przerwał więc studia, wrócił do rodzinnego domu w Peralta de la Sal. Teraz musiał się zmierzyć z namowami ojca, by jako jedyny spadkobierca założył rodzinę, a tym samym porzucił plany o kapłaństwie. Przygnieciony całą sytuacją, rozdarty w swoim sumieniu pomiędzy naleganiami ojca, a głosem powołania, zapadł na ciężką chorobę, która jednak okazała się opatrnościową. Józef złożył prywatny ślub Maryi, że jeżeli wyzdrowieje nadal pójdzie drogą wiodącą do kapłaństwa. Szybki powrót do zdrowia przekonał również ojca do tego, by zaakceptować wybór syna. W 1583 r., w miejscowości Sanahuja, w wieku 26 lat Józef Kalasancjusz przyjął święcenia i stał się kapłanem diecezji Urgell w Hiszpanii.

5'

Zakończenie – kodeks budowania dobrych relacji z rodzicami

Na kartce (szarego papieru) spisujemy zasady budowanie dobrych relacji z rodzicami: **kodeks do zastosowania przez młodzież**. Ważne, żeby to była praca całej grupy. Możemy zaproponować, żeby każdy podał jedną zasadę. Przykłady: okazuj szacunek poprzez dobór słów; dziękuj rodzicom za konkretne rzeczy; mów jasno o swoich uczuciach i oczekiwaniach; spędzaj z nimi wspólnie czas.

Proponujemy, by każdy zrobił **foto** i zapisał **w swojej komórce**. Zachęcamy, by do tego wracać **przy rachunku sumienia** przed spowiedzią.

Inspiracja z Mądrości Syracha

Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził. Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci, a w czasie modlitwy będzie wysłuchany. Kto szanuje ojca, długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce. Syr 3, 3-6.

3'

Modlitwa na zakończenie za rodziców

Animator odczytuje modlitwę:

Dobry Ojcze, dziękuję Ci za moich rodziców. Dziękuję za ich troskę, za ich miłość, za ich nieprzespane noce. Dziękuję za ich pracę, dzięki której miałem co jeść, w co się ubrać i gdzie mieszkać. A przede wszystkim dziękuję za ich świadectwo wiary, za sakramenty, do których mnie przygotowali i które wraz ze mną przyjmowali. Proszę Cię, Ojcze, abys wynagrodził moim rodzicom ich miłość i trud mojego wychowania. Dodaj im sił w zmaganiu się z codziennością, wybacz im ich słabości, a kiedyś, gdy nadejdzie czas, daj im radość życia wiecznego. Amen.